

JEDNODNIÓWKA NA SOBOTE

Od 24 do 30 czerwca 1919 roku.

Sen o szczęściu

nastrojowy dramat w 4 cz. z życia arystokracji ze słynnym duńskim artystą

HARRISONEM

w roli głównej.

Nad program: **Podróż poślubna** ucieczka farsa w 2 częściach.

UWAGA. Początek o godz. 6, w niedziele i święta o 5-ej.

KINO
Zacisze

TEATR
KINO - OAZA
w Sosnowcu.

Dla dzieci i młodzieży wstęp niedozwolony.
Od 24-go czerwca b. r. Pierwszy raz w Sosnowcu.

Zuzanna Grandais

w wytwornym dramacie p. t.

Książęca miłość

wytworni francuskiej fabryki „Gauumont“.

Nad program:

Konkursy hippiczne (popisy szkoły jazdy W. P.).

Nad program:

Początek przedstawień — o godz. 6, w niedziele i święta — o godz. 3.

Teatr

ZIMOWY

Teatr

W sobotę, d. 28 i w niedzielę, d. 29 czerwca r. b.
o godzinie 8-ej i pół wieczorem

DWA WIELKIE KONCERTY

każdy z odmiennym programem:

p. **Janiny Korolewicz-Waydowej**

znakomitej śpiewaczki opery warszawskiej
ze współudziałem

p. **Heleny Ottawowej**

znakomitej pianistki wirtuozki,

p. **Marji Pawińskiej**

znakomitej tancerki klasycznej, primabaleriny opery warszawskiej.

Uwaga. W sobotę, d. 28-go czerwca r. b. **Wieczór muzyki klasycznej.**
W niedzielę, d. 29-go czerwca b. r. **Wieczór muzyki polskiej.**

Blizsze szczegóły w programach. — Bilety do nabycia w księgarni „Wiedza“.

Od wydawnictwa.

Od dnia 1 lipca 1919 r. zamiejscowe ogłoszenia dla pisma naszego przyjmuje wyłącznie Administracja centralna ogłoszeń prasy prowincjonalnej polskiej w Warszawie przy ul. Zgoda № 1 (dawny lokal administracji „Świata“ i „Kurjera Polskiego“).

Dr. I. Eysymontt

Choroby kobiece

SOSNOWIEC,

ul. Małachowskiego № 11.

Przyjmuje od 5 do 6 wiecz.

Dr. J. Mojkowski

ul. 3-go Maja

dom kolejowy № 4 I piętro

naprzeciw hotelu „WIKTORJA“

przyjmuje od godz. 5-7 po poł.

Niemcy a my.

W przededniu wojny polsko-niemieckiej.

We środek delegacji niemieckiej przybyli do Wersala, a uroczyste podpisanie preliminarza pokojowego nastąpi dziś lub najpóźniej w sobotę.

W Paryżu zapanowała ogromna radość; na ulicach grają orkiestry wojskowe, miasto jest adekorowane: dla Francji wojna się skończyła. Niemcy na zachodzie wykonają bez zastrzeżeń wszelkie postanowienia traktatu pokojowego.

Czynniebezpieczeństwo wojny minęło dla Polski?

Bynajmniej: wiadomości nadchodzące z Niemiec akują je nam w całej grozie.

Słyszymy, że „marchje wschodnie“ zamierzają oderwać się od Niemiec i ogłosić odrębną republikę, wschodnią niemiecką, która traktatu pokojowego nie uznaje, a Polsce wypowie wojnę, gdyby wojsko polskie zamierzało obsadzić terytorja, przyznane Polsce traktatem pokojowym.

Rząd berliński oficjalnie umyje ręce od wszystkiego; zasłoni się „powstaniem ludowym“, wobec którego jest bezbronny.

Reszty dokona armja niemiecka, która w sile 20 dywizji zgromadzona jest na Śląsku i w Prusiech.

Niemcy sami może nie rozpoczną działań ofensywnych na wielką skalę. Będą na razie wyczekiwali ataku wojsk polskich i przestaną (na razie!) na ofensywie, aby w oczach

świata akcję swoją przedstawić jako żywiołową obronę biednej ludności niemieckiej przed zaborem polskim. W rzeczywistości zaś niemiecy czekać będą tylko na demobilizację wojsk francuskich i angielskich, na cofnięcie mobilizacyjnych zarządzeń marszałka Focha, na wycofanie formacji marszowych, tanków i eskadr lotniczych z linii Renu... Dopiero potem pohlują sobie dowoli (na wschodzie!

Nie lekceważmy niebezpieczeństwa! Jest ono niezmiernie groźne i niezmiernie wielkie. Wojna Polski z Niemcami będzie może najstraszniejszą wojną z wszystkich wojen pięciolecia. Na front polski ściągnęli niemiecy chmary żołdactwa, żyjącego jeno z rzemiosła wojennego, wszystkich awanturników, nie mających nic do stracenia, żadnych łupu, sfory krwawych psów zaprawnych do zbrodni i łupiestwa w Belgii i Francji. Najtężsi generałowie niemieccy dowodzą będą tym hufcom krzyżackim. Fabryki i arsenały całych Niemiec zasilać je będą materiałem wojennym.

Traktat pokojowy jest świstkiem papieru. Jeśli koalicja nie zrozumie znaczenia wojny polsko-niemieckiej i nie udzieli Polsce najwydatniejszego poparcia, nie zmusi Niemców do posłuchu, nie zapewni prawidłowego przeprowadzenia plebiscytu — pokój świata będzie zakłócony. Wojna polsko-niemiecka będzie zaczątkiem nowych konfliktów światowych.

Doktor
Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t.j.

II Aleja Nr. 21. obok teatru

— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-6 pp.

Panie od 12-1 po poł.

Ostatnie 4 dni Czwartek 26, piątek 27, sobota 28 i niedziela 29. Ostatnie 4 dni

KINO
Stinks
w Sosnowcu.

Wystąpi transformatorka
FREGOLLI

z nowym repertuarem
oraz nowy obraz kinematograficzny p.t. **Jeden z epizodów wielkiej wojny** dramat z obecnej wojny w 5 aktach.
Wilson i Kaizer.

Dlaczego Niemcy podpisały traktat.

Wraz z wynikiem głosowania w Weimarze rząd niemiecki wysłał do ententy notę z wyjaśnieniem swego stanowiska wobec traktatu. Z noty tej wyjmujemy ustępy ciekawsze, które dowodzą, że mimo pozornej zgody na pokój Niemcy mają najszerszy zamiar rozpoczęcia wojny z Polską, gdyż dobrowolnie przyznanych nam ziem nie oddadzą.

"Naród niemiecki, — czytamy w notce, — pozbawiony wszelkich środków obrony, dowiedział się, że warunki te, na wypadek, gdyby on ich dobrowolnie nie przyjął, zostałyby mu przemocą narzucone, a ogromne ciężary, na które się użalił, zostałyby jeszcze powiększone.

Naród niemiecki nie pragnie wznowienia krwawej wojny. Pragnie on szczerze trwałego pokoju. Nie rozporządza też żadnym innym środkiem, jak tylko możliwością powołania się na nieprzedawnione swe prawo do niezawisłego życia, które mu przysługuje na równi z każdym innym narodem. Rząd niemiecki nie rozporządza niczym, by mógł wymusić siłą poznanie tego świętego prawa narodu niemieckiego. Może jedynie zaufać sumieniu ludzkości w nadziei, że to sumienie przyjdzie mu z pomocą.

Żaden naród, nie wyłączając narodów ententy, nie mógłby uwierzyć, że naród niemiecki z dobrą wiarą mógłby podpisać traktat pokojowy, na mocy którego odłączane mają być żywe części organizmu państwa niemieckiego i t. d., bez zapytania zainteresowanej w tym ludzkości, traktat, który narusza suwerenność Niemiec i druzgocze ciężarami ekonomicznymi i finansowymi naród niemiecki.

Rząd niemiecki otrzymuje z ziem, które mają być na wschodzie odstąpione, gorące protesty ludności z zapowiedzią, że ludność wszelkimi środkami stawia opór oderwaniu tych przeważnie od wieków niemieckich ziem.

Rząd niemiecki jest więc zmielony zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za trudności, które wyniknąby mogły skutkiem operu interesowanej ludności przeciwko odłączeniu jej od Niemiec.

Jeżeli więc rząd republiki niemieckiej widzi się zmuszonym do podpisania z zestrzeżeniami, wymie słonymi poniżej, propozycji aliantów, czyni to wbrew woli. Rząd niemiecki oświadcza uroczystie, że stanowisko jego nie powinno być tłumaczone inaczej, jak koniecznością ustąpienia wobec siły, w celu zaoszczędzenia naradowi niemieckiemu, tak ciężko doświadczonemu, nowej wojny, pokawalkowania kraju za pomocą nowych okupacji jego ziem, głodu, który zabija kobiety i dzieci, oraz niewoli jeńców wojennych niemieckich."

Oficjalne stanowisko Niemców górnośląskich.

Berlin, 26 czerwca.

Na posiedzeniu konstytuancy niemieckiej w Weimarze, na którym głosowano przyjęcie traktatu pokojowego, po przemówieniach hakatystów, którzy protestowali przeciwko podpisaniu, zabierali głos przedstawiciele socjalistycznej ziem, przyznanych przez traktat pokoju Polsce i Danji.

Przedstawiciel Śląska Hörting powiedział:

"Pogodził się już z myślą oddania się pod przemoc polską. Ale niestety wierzymy, że znów powrócimy do Niemiec. Choć pozostawać będziemy pod panowaniem polskim, ale będziemy Niemcami i pozostaniemy po wszystkie czasy.

W tym samym duchu przemówił reprezentant Prus wschodnich, Pezosiński, Zagłębia Saary, Sileszow.

W tym też tonie złożono odpowiednia deklaracje.

A zatem oficjalnie Niemcy się już pogodzili z oddaniem Śląska, Prus, Saary i Sileszow.

Wszędzie wybuchy.

Częstochowa, 27 czerwca.

(Tel. „Iskry“)

Co noc mieszkańcy miejscowości w pobliżu granicy słyszą dechodzące ze Śląska odgłosy wybuchów.

Skrwilao, 26 czerwca.

(Tel. „Iskry“)

Słychać tutaj dziś od rana silne detonacje na wschód i północny wschód od Skrwilao. Prawdopodobnie Niemcy wysadzają twierdzę Teruń i pograniczne forty pod Mławą.

Niemcy prowokują...

Częstochowa, 27 czerwca.

(Tel. „Iskry“)

"Kurier Częstochowski" otrzymał wczoraj wiadomości o nowym napadzie prowokujących wojsko polskie Niemców, tym razem na miejscowość Kamięnsko nad Lewartą na pograniczu pow. częstochowskiego.

Wywiązała się obustronna strzelanina, przyczym Niemców odparto, zadając im straty.

Wzrost niemiecy ścigali na granicę Śląska w okolice Lublińca liczne wojska.

Memorjał emigrantów górnośląskich.

Nadesłano nam kopję memorjału, przesłanego "Radzie czterech" przez emigrantów górnośląskich, który podajemy w streszczeniu:

"Nie mogąc odbyć zebrania na Górach Śląsku, zbrali się uchodźcy śląscy w Piotrowicach, skąd odzywają się do koalicji.

Z powodu dokonywanych licznych aresztowań, zbiegło ze Śląska 6 do 8 tysięcy ludzi. Aresztowania dokonywane są bez najmniejszego powodu. Jedynym powodem jest należenie

do narodowości polskiej. Dżorcy więzieni i oprawcy wojskowi znęcają się w nieludzki sposób nad aresztowanymi. Do obitych i skatowanych nie dopuszczają lekarzy, aby ci nie mogli zaświadczyć o prawdzie. Setki ludzi, prześladowanych przez gestszchutz, zginęły, aresztowanych biją kolbami i ograbiają z odzieży i rzeczy wartościowych. Memorjał wylicza cały szereg zbrodni, których dopuszcza się rozbestwiona gwardja Neskiego i przytacza autentyczne dokumenty na poparcie twierdzeń."

Kronika polityczna.

The Daily Telegraph z d. 13 b. m. pisze:

Z kół dobrze poinformowanych komunikują, że operacje wojenne między Polakami i Rosjanami są przez Polskę wstrzymane, albowiem armja ruską faktycznie przestała istnieć.

W przeciwieństwie do wiadomości o pogromach i okrucieństwach na ziemiach, zdobytych siłą oręża przez Polaków, oficer angielski, który zwiedzał miejscowości przez nich okupowane, donosił, że wśród ludności tamtejszej panuje powszechna zgoda co do tego, że Polacy zachowali się w sposób przykłądny i że zaskarbili sobie kompiatne uznanie, oraz poparcie zarówno Rosjanów, jak i Żydów.

Nakazana jest ostrożność w przyjmowaniu wieści o pogromach w Polsce, o których donoszą w dziennikach, albowiem leży to w interesie bolszewików, aby zdyskredytować Polaków w oczach ententy. Prawdą jest, że wykonano szereg wyroków śmierci, które zapadły według wszelkich prawideł legalnej procedury sądowej.

Mowa tu o egzekucjach emisarjusz bolszewickich, którym dowiedzieli konspirewania przeciwko państwu polskiemu, a którzy, jak zresztą większość wodzów ruchu bolszewickiego w Rosji, są pochodzenia żydowskiego. Nie znalaziono najmniejszego śladu stracenia jakichkolwiek Żydów, jedynie dlatego, że byli Żydami. Straceni byli agentami bolszewickimi.

Jak się dowiaduje "Kur. Warszawski", mają się niebawem rozpocząć w Krakowie władzy czesko polskie w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

W konferencjach porozumiewawczych uczestniczyć będą ze strony polskiej między innymi: ks. Londzin, pos. Kusicki, pos. Daszyński oraz dr. Wróblewski i wiceminister Byrka.

Daszyński przeciw Dmowskiemu.

Echa obrad sejmowych.

Warszawa, 26 czerwca.

(P. A. T.)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmku poseł Daszyński wystąpił ostro przeciw polityce Dmowskiego, demagogując się odwołaniem Dmowskiego z Paryża.

Przeciw nagłośni tego walosku przemawiał pos. Głabiński.

Oświadczył on, że przemawia nie dlatego, aby bronić Komitetu narodowego, bo jego zasługi są uznane w kraju i poza krajem. Gdybyśmy poszli za głosem Daszyńskiego i tych delegatów, których wysłano do Berlina, którzy zrezygnowali z zabrania pruskiego, to byśmy nigdy tej Polski niepodległej nie mieli.

Dał się zbijać mówca zarzut, że przedstawicielstwo polskie w Paryżu jest imperialistyczne i aneksyjne. Przedstawicielstwo polskie w Paryżu demaga się, aby cała Galicja wschodnia była przyłączona do Polski, ale to nie jest imperjalizm, to nie jest aneksyjność. Taka była uchwała sejmu.

Na walosak pos. Regera głosowano imieniem. Nagłośni posła Daszyńskiego odrzucono 187 głosami przeciw 101. Walosak sam odesłano jak zwykle do komisji.

Sensacyjne oświadczenie Lloyd George'a.

Korespondent paryski "Przebiegu Wieczornego" donosi, że Lloyd George w rozmowie z jednym z wybitnych Polaków, zajmującego najwyższe stanowisko rządowe w Polsce oświadczył, że Polska zapłaci drogę za błędy jednego ze swych ludzi.

Za zapytanie, kogo ma na myśli, odpowiedział Lloyd George, że mówi o Dmowskim.

(Lloyd George okazał się takim "przyjacielem" naszym na konferencji, iż liczyć się z tym, co mówi, po tym co zrobił, — nie potrzebujemy).

Na marginesie.

Sen-li czy jawa?

W otoczeniu tysięcznego tłumu, pod bramą, przybrana w zieleni, stoi w błękitnym mundurze generał polski—On—Haller! On — twórca narodowego czynu i narodowej mocy, wódz bohaterki, potężny duchem, a taki prosty i kochany.

Przemawia: ...pamiętajmy, że co polskim było, to polskim pozostać musil Tak nam dopomóż Bóg.

Tłum rozgorzałymi, zachwyconymi oczami obejmuje akochanego Wodza... Szeleszcza sztandary w zieleni drzew... Słońce złociste patrzy — samo zda się zachwycać—cicho, radośnie.

Gły okrzyk gromki, "Niech żyje generał Haller!", powtórzony przez tysiąc ust, zamierł na granicznych hełł Polach, — "Rota", rzucił Generał.

I oto w niebieski, nieograniczony strup uderza hymn potężny a niezłomny:

"Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"

Płyną słowa z duszy i serca; a takie zrozumiałe i gorące; patrzy oczy ludu w spokojne głębie żranie Generała i przysięgają Mu w ekstazie serca tymi słowami pieśni:

Twierdzą nam będzie każdy próg, —

Tak nam dopomóż Bóg!

Generał zjął czapkę. Francuscy oficerowie podnieśli dłonie do kapi i salutują.

W niebieski, nieograniczony strup uderza hymn potężny, niezłomny...

Na Generała leżą ciche w promieniach słońca kwiaty, kwiaty, sypane zewsząd...

W tym rozsuwają się szeregi tłumu i wąskim szpalerem obok gorąco bijących serc idą ku Ja-

Kawalerów

ślusarzy

mechanicznych - warsztatowych (nie maszynowych).

Druciarzy

spec. do ciągnięcia drutu żelaznego, przyjmie Tow. Akc. I. Gorecki, W. Kacharski i S-ka.

Kraków—Podgórze.

neralowi cztery ubrane w komtusiki dzieciaki...

Malutkie takie...

Idą, niosąc do stóp Ukochanego śpieszące białe maleńkie serc i zachwyconych oczu blask...

A On nachyla się wzruszony i po kolei całuje te dzieci w jasne, rozumne czołki.

San II czy jawa?

Naokół wzruszony tłum, spazm szlochów za gardła chwytą, z oczu francuskiego generała loczą się po egzorsalnym obliczu grube, żelazerskie lzy...

Och! Wodzu, Wodzu!

Pójdziemy za Tobą w Polski świat, w Jej przyszłość—na silniku drogi gładzi gotowi, jeśli trza będzie w burpurze krwi rozszkrlatnąć Ojczyznę dostojność.

Pójdziemy za Tobą wszędzie i zawsze.

Prowadź Cię Bóg!

ŻYWISŁAW.

Cieladz, 17 czerwca 1919 r.

W dniu pobytu Jenerała Hallera.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę 28 b. m. Leona II.
Jutro w niedzielę 29 b. m. Piotra i Pawła.

Wschód słońca g. 3 m. 41.
Zachód " g. 8 m. 24.

Z Sosnowca.

Koncert wczorajszy w teatrze zimowym ścigał publiczność z całego Zagłębia.

Gruszczyński śpiewał cudownie. Oj roku zesłego artysta zrobił ogromny postęp w umiejętności władania głosem, głos zaś sam, nie tracąc nic ze swej potęgi, jeszcze wypiękniał, stał się jakimś miększym, jakby wypieszczonym.

Deklamacja Rychterówny jest istotnie czymś fenomenalnym. Smutna opowieść Sienkiewicza o Janku muzykancie w interpretacji artystki zamieniła się we wstrząsający do głębi dramat. Słuchano też tej deklamacji, wypowiedzianej głosem dzwiczym, z zachwytem.

Duety p. Pulmana (skrzypce) i p. Dawidsówny (fortepian—jeśli padło, stojące na scenie można nazwać fortepianem) wypadły poprawnie. Szkoda tylko, że p. Pulman nie potrafił zaprowadzić nad nerwowością i ciągłym kłusaniem się przy pulpicie wraz z niepotrzebnymi ruchami rąk i głowy sprawia na scenie niezbyt estetyczne wrażenie.

Komuniści działają.. Do Sosnowca nadszedł widocznie większy transport "bibuły" komunistycznej, gdyż rozpowszechnienie jej między żołnierzami armji Hallera wszczęto na dużą skalę. Jednocześnie przystąpili do pracy agitatorzy.

Jesteśmy przekonani, że bolszewicy trafią na grunt niezdzierżony, gdyż wśród halerczyków panuje duch patriotyzmu. Nie poddadzą się więc oni podszepcom bandyckim agitatorów, uprawiających propagandę za pieniądze niemieckie.

ś. † p.

Mateusz Furman

lat 19

Starszy żołnierz-legjonista zginął w obronie kresów wschodnich dnia 26 maja b. r. w bitwie pod Smorgoniem.

W dniu 28 czerwca t. j. w sobotę odbędzie się za dusze zmarłego nabożeństwo żałobne w kościółku kolejowym Serca Jezusowego o godz. 9 rano, na które zaprasza krewnych, kolegów i znajomych pograżona w głębokim żalu

RODZINA.

T-stwo krajoznawcze. Tak świetnie rozwijający się przed wojną oddział w Zgłębiu Tow. krajoznawczego polskiego, wznawia obecnie swoją działalność. Sądźmy, że wszyscy dotychczasowi członkowie T-stwa, jak również i pragnący być członkami stawiają się gromadnie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 czerwca r. b. o godz. 4 po południu w sali Demu ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej 23.

Nowo przybywający członkowie będą mieli prawo głosu na ogólnym zebraniu, o ile przed rozpoczęciem zebrania podpiszą deklarację na członków Towarzystwa.

Lokal Tow. krajoznawczego mieści się przy ul. Czystej № 9.

Ze Stow. kupców polskich. Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich prosi pp. kupców członków i nie członków o przybycie do lokalu, Warszawska № 14, w piątek 27 b. m. o godz. 8 wieczór, w celu omówienia sprawy, związanej z rozperządaniem Urzędu walki z lichwą.

Szczepienie ospy. Policja sośnowiecka zajęta jest dokonywaniem spraw osób, które w ciągu ostatnich lat nie miały szczepionej ospy.

Echa zaburzeń w Zawierciu. Do „Gaz. Perannej“ donoszą z Zawiercia: Podnoszą zaburzeń aresztowano kilkanaście osób, a wśród których 3-ech agitatorów oficer frazeuski skazał na restrykcje. Już byli ustawieni pod plotem, już klęczą i płaczą, swalali winę jeden na drugiego, gdy śmieł tylko perswasją oficerów polaków, którzy się stawili, na obalanie nami, agitatorzy na ranie głowy uciekli cało, jednakże nie na wolność, lecz do więzienia. Aresztowania komunistów odbywają w dalszym ciągu.

Z Będzina.

Echa „sprawy będzińskiej“. Po trzech latach zapadła wreszcie uchwała komisji, powołanej przez władze zgromadzenie członków Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w d. 1 marca 1919 r. w Warszawie do rozważenia zaręku, który zawieszono w roku 1915/16 w Będzinie pomiędzy grupą nauczycieli b. szkoły handlowej a radą opiekunczą tejże szkoły i pozostałą grupą nauczycieli. Opinia potępia postępowanie rady opiekunczej i idących z nią ręką w rękę grupy nauczycieli. Dla braku miejsca „opinji“ w całości umieścić nie możemy.

Głosy publiczności.

Szanowny Panie Redaktorze!

Data 23 czerwca byłem świadkiem następującego zdarzenia: widziałem człowieka, wziętego się w strasznych konwulsjach, rzuconego na pastwę losu.

Zainteresowało mnie to i kiedy ów nieszczęśliwy wstał, peczęłem go się wypytywać i dowiedziałem się następujących szczegółów.

Ciałowicielem owym jest Stanisław Fornalski, który mieszka w Będzinie przy ul. Będzińskiej pod № 16. Fornalski, chorzy od kilku lat na tę straszna chorobę, nie ma żadnych środków do życia. Napadany jest przez tę chorobę trzy razy dziennie, a dosyć widzieć to tylko raz, aby mieć pojęcie, co ten człowiek ucierpi. Cała dnie nie raz spędza o głodzie, bo gdzie tylko wejdzie do domu, słyszy zawsze jedno i te same słowa, „Jesteście młodzi, możecie pracować, a nie włożyć się po domach“.

Jeżeli Fornalski mieszka w Będzinie, to przecież obowiązkiem magistratu dać mu przytułek i rozszerzyć opiekę nad nim, bo w ostateczności i on zdołał jest do jakiejś pracy, którą może chce w części wynagrodzić dobro, które mu magistrat wyświadczył. Najodpowiedniejszym zajęciem dla tego rodzaju ludzi jest dozór w ogrodach publicznych. Przecież wiemy, że w państwach zachodnio europejskich, tacy ludzie mają troskliwą opiekę i nie są puszczani na pastwę losu, jak się to dzieje u nas.

Czy my, polacy, nie potrafimy dopomóc braciom znajdującym się w nieszczęściu?

Czy magistrat będziński nie poczuwa się do obowiązku zaopiekowania się tym człowiekiem, boć przecież nie można sądzić, by magistrat nic o tym nie wiedział?

Czy nasza policja nie powinna zwracać większej uwagi na tego rodzaju ludzi i zmuszać nasze magistraty do zaopiekowania się nimi? Sądzę, że niema w Będzinie obywatela, który uchyliby się od obowiązku pomocy nieszczęśliwemu. Jestem mocno przekonany, że magistrat wędzie w położenie tego nieszczęśliwego i zaopiekuje się nim.

Milowice, 25 czerwca 1919 r.
H. Gliński.

Z kraja.

Żadny zarząd P. S. L. Jako przyczynę do charakterystyki stronnictwa p. Thugitta otrzymujemy nowoconstytuowany skład zarządu lianowskiego oddziału Polskiego Stronnictwa Lu-

dowego. Ośó w skład tego zarządu weszli pp. Jaros (b. komisarz powiatu w Sierpcu, usunięty ze stanowiska), Schmack-pf. ffer (niemiec, zdradzający tendencje antypolskie), Mielnikow (b. sekretarz pow. lipnowskiego za rządów rosyjskich, ożeniony z Niemką), Łachacz (syn st. strażnika rosyjskiego, znanego w powiecie z łapownictwa, matka Niemka). Komentarze zbyteczne.

Wieś w Poznańskim.

Posel Bajko opowiada w „Piśmie“ swó wrazenia, jakie odniósł podczas pobytu kilkadziesiąt w Wielkopolsce. Jest tam kilka ciekawych uwag; przytaczamy ich esesó drobna:

W poniedziałek dano nam peeslag specjalny i pojechałmy do kolonii niemieckiej, którą kolonizacyjna komisja należała w Góleszowie. Grunta piaszczyste, domy w dwie polacie roztawione, jak domy niemieckie. Byłó środowej jakości, kenne mieszó, a ludziska jasno kośliste. W szkół działwa też miserna. Oficer angielski pytał nauczyciela, czy wyjdą stąd mieszkańcy, czy przy Polsce zostaną.

W gminie Nacławiu wójt tamtejszy powitał nas serdecznymi słowy, dźwięka odśpiewała okolicznościowy śpiew i poniesiliśmy się po chatach. Gdzieś tam chaty — to dworki! Chłopi tu mają po sto, dwieście i więcej morgów ziemi, i gadają tu o takim o reformie polskiej! W domach fortepiany, krów ma niejedną 12 i więcej i narzekają, że go grabowali Niemcy. Nie umyli się, Niemcy na kolonii do polskich gospodarzy. Chłopy jak dęby, przysadkewate, baby rosłe. Gruntów żaden nie dźieli, ale oddaje jednemu. Koszta rośseństwa idnie do różnych zawodów, a óory spłacają sutymanianem. Gospodarzy takich jest w gminie najwyżej od 10—20, a komorników wcale nie widać. W fabrykach tacy mają mieszó narobki i tyją sobie wszyscy jedwabnie.

Musieliśmy jechać dalej, by zobaczyć, jak też tu obywateloy gospodarują. Wstąpiliśmy do majątku p. Rastowskiego w Jasieniu, który jest starostą powiatu i patronem kólek rolniczych, które tu oddają chłopom nieobliczalne korzyści.

Przed starodawnym dworem, stojącym w pośróde starych drzew, pamiętających wiele czasów, wystąpiła dźwięka szekela z śpiewem i stosowną deklamacją, wójt z oracją, a wreszcie fortepiana kobieta z gadaniem nie byle jakim. W sejmie nie zrobiłaby swym koleżankom wstydu os do swady, ale os do treści, to myślę, żeby nie zdobyła u nich poklasku. Prosiła posłów na wszystkie sposoby, aby szkoły w Polsce były na gruncie katolickim, bo inaczej to lutny meliby łatwiejszą rolę do wynarodowienia Polaków. Mówiła to gładko, płynnie, z pamięci.

Zwiedziliśmy oborę u inwentarzem, a jest os widzieć. Potym szliśmy wzdłuż, jak miserska czoładź dworska. Cóż powiem? Nie sądzę, na takim łótku i mój sprzet kuchenny może się powstydić wobec tego u fornalu. Ciomut w Polsce parowie nie zdobyli się na urządzenie mieszkań dla czoładzi, choć w połowie podobaych do tatarskich? Uaknęliby tyła szkodliwych następstw, które się dziś widzi,

a które i im i fornalom, a i państwu tylko przynieszą szkodę i wstyd.

Podziękowawszy gospodarzowi, bardzo skromnemu jak na pana, za gościnę, wróciłmy do Warszawy, do tej harmonii, swanej sejmem i osiek sobie myśli, prawda, że tam ani na zgromadzeniach nikt nikomu oka nie podbił, ani niema rabunków i mordów jak w Królestwie i ludność jest konserwatywno-klerykalna, ale sądzę, że najoszerwieńszy postępowiec, gdy jest nieszczęśliwym pelakiem, nie będzie sykał, patrząc na tę harmonję wszystkich stanów, na te dobrobyt.

Dostarczyciele złota Beselerowi.

W dokumentach urzędu likwidacyjnego przy radzie ministrów natrafiono na ślady dostarcza-

nia Beselerowi w znacznych ilościach złota, srebra i kosztowności.

Pośrednicy, w liczbie 110, przeważnie zamożni żydzi — kupcy, jak np. Korngold, właściciel sklepu jubilerskiego, Szpiro, Semian i inni, jak świadczą kwitarjusze, dostarczyli złota za 25 milionów, srebra 50.000 funtów i różnych kosztowności za kilkadziesiąt milionów marek. Poza tym niemiecy zebrali przy pomocy innych pośredników-agitatorów kilkadziesiąt milionów marek w złocie za przepustki.

W tych dniach ma być podana lista pośredników, którzy tak gorliwie pracowali dla pomnożenia majątku Niemców. Ile przy tym zarobili, świadczy fakt, że ci sami pośrednicy nabyli niemieckich pożyczek państwowych za kilka milionów marek.

Telegramy.

Plebiscyt w Galicji Wschodniej.

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. „Iskry“).

Z Paryża donoszą, że Rada pięciu ministrów spraw zagranicznych zajmuje się obecnie od kilku dni uregulowaniem sprawy polskoruskiej.

Polacy zupełnie w tych obradach udziału nie biorą, a nawet nie są dopuszczeni z głosem doradczym.

Położenie Polski jest skutkiem tego bardzo trudne.

Z kół oficjalnych polskich komunikują w tej sprawie, że na konferencji Rady pięciu chodzi o plebiscyt w Galicji wschodniej.

Chcą mianowicie Polskę obdarzyć jeszcze jednym plebiscytem, aby mózdz później Galicję Wschodnią przyłączyć do rosyjskiej Ukrainy.

W sprawie tej Francja bież wielkiego żalu pogodziła się z myślą poświęcenia swoich żywotnych interesów w Rosji.

Walki toczą się niedaleko Lwowa.

Lwów, 26 czerwca.

Dzisiejszej nocy toczyły się niezbyt daleko od Lwowa wiel-

kie walki. Słychać było strzały armatnie, a z paryfryji miasta widać było łuny pożarów, oraz dalekie odbłyśki reflektorów.

Lwów, 26 czerwca.

Władze przeprowadziły wczoraj szereg rewizji po mieszkaniach rusinów. W lokalu „Narodnej Torhowli“ znalezione wiele mundurów. U matki mordercy ś. p. Andrzeja Potockiego, Syczyskiej, znaleziono broń i amunicję. Podaje ona, że broń ta należy do jej młodszego syna, który służył w armii austriackiej.

Po mieście chodzi wielu ukraińców swobodnie i to tacy, którzy brali udział w zamachu na miasto w czasach przewrotu politycznego, a nadto, co gorsza, tacy, którzy służyli w armii ukraińskiej i po jej wypędzeniu pozostali w mieście. Wiadomo też że kręci się wielu szpiegów.

Lwów, 26 czerwca.

W mieście znaczną powagę i uświadamiania sobie doniosłość sytuacji. Daje się odczuwać przycięnienie, widać wy-czuwanie grozy chwili. Do tego Lwów staje przed widmem katastrofy, gdyż brak już teraz węgla, nadomiar miasto jest przepelnione uchodźcami, brakuje już dziś wielu środków spożywczych, ceny zaczynają iść w górę.

Szpitala są przepelnione, ciągle zwożą rannych.

Dr. ANORZEJ REJMAN

chor. uszu, nosa i gardła
SOSNOWIEC, Kolałaja № 10
(Mikołajewska)
od 4—6 pp.

Loteria Klejnotów na Lwów i Wilno

pod przewodnictwem prezydentowej K. Faderewskiej.

Losowanie odbędzie się dn. 1—5 lipca r. b. w biurze loterii R. G. O. w Warszawie przy ul. Kredytowej № 4.

Wydawanie fantów trwać będzie do dnia 15 sierpnia.

Po losowaniu ogłoszona będzie tab. 31a urzędowa z wykazem wygranych.

Bilety na prowincję po 2 mk. wysyła biuro loterii (Mazowiecka 5 lokal T wa Przeciwgruźliczego) po otrzymaniu należności. Na prowincję fanty będą odsyłane na życzenie.

Komunikat polski.

Warszawa, 27 czerwca.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 b. m.

Front galicyjsko-wołyński.

We wczorajszych walkach między Robotynem a Bursztynem nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Wzięliśmy dwustu jeńców; walki trwają. Na Wołyniu bolszewickie ataki na Rafalówkę nie miały powodzenia.

Front poleski.

Działalność wywiadowcza nieprzyjaciela.

Front litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

Ukraińcy znów proszą o rozejm.

Lwów, 27 czerwca,
(Tel. „Iskry”).

„Gazeta Wieczorna” przynosi wiadomość, datowaną z Kijowa do kół ukraińskich, że naczelna komenda ukraińska, przebywająca obecnie w Czortkowie, zwróciła się do naczelnej komendy polskiej z prośbą o wysłanie delegatów, celem ponownych rokowań o zawieszenie broni.

„Gazeta Wieczorna” uważa, że propozycja ta jest szczytem perfidji ukraińskiej. „Propozycja [zawieszenia broni] przychodzi w chwili, gdy Petlura rokuje z bolszewikami w Kijowie o wspólny front przeciw polakom. Zdaje się, że hajdamakom idzie o zyskanie na czasie i opóźnienie polskiej kotrofensywy.

Lwów, 27 czerwca.

Sytuacja stale się poprawia. Jest już pewna, że pochód ukraiński został na całej linii zatrzymany. Miasto nasze znacznie się uspokoiło i patrzy z otuchą w bliską przyszłość.

Delegaci niemieccy dotąd nie przyjechali!

Paryż, 27 czerwca.
(P. A. T.).

Delegaci niemieccy dotąd nie przyjechali do Paryża!

Program uroczystości podpisania pokoju.

Berlin, 27 czerwca.
(Tel. „Iskry”).

„Deutsche Allg. Zeitung” donosi z Wersalu:

Program uroczystości podpisania układu pokojowego nie przewiduje żadnych mów.

Niemcom nie pozwolono na podniesienie żadnych protestów. Podpisanie układu nastąpi w porządku alfabetycznym państw. Niemcy podpiszą pierwsi.

Na końcu uroczystości opaszą niemieccy delegaci salę wspólnie z innymi delegatami i przyjmą honory republikańskiej straży. Prasie niemieckiej oddano dotąd do dyspozycji 10 kart wstępu.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 27 czerwca.
(P. A. T.)

Sejmaliści nie protestowali przeciw wczorajszemu sposobowi głosowania nad ogłoszeniem wstępu Dassyńskiego.

Sejm ukłonił się nad punktem o dobrach duchownych; mowy lewicy oświadczyły, że dalszych ustępstw nie uznają. Postawie ta stała podkreśliła nieodrębność porozumienia się ze stolicą apostołską.

OGŁOSZENIE.

Dnia 28 czerwca 1919 r. o godz. 4 po południu w domu Polskiego Związku Żelaznego w Pogoni odbędzie się w II terminie

z e b r a n i e

stow. spozyw. „Łączność”, „Promień”, „Pogoń II” i „Echo”.

Z powodu bardzo ważnych spraw prosimy o liczne przybycie. Zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

ZARZĄD.

ZORZA

Reprezentant na Zagłębie: F. GEYER Sosnowiec, Nowa 10.

jest to jedyna pasta-krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk i dlatego ją używają wszyscy eleganccy ludzie.

Zarząd Oddziału w Zagłębiu
Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

zawiadamia, że w dniu 29 czerwca r. b. o godzinie 4 po południu w sali Domu Ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej 23 odbędzie się

Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa.

Prawo głosu na Ogólnym Zebraniu mają dotychczasowi członkowie, jak również ci, którzy przy wejściu na salę podpiszą deklarację na członka Towarzystwa.

Stowarzyszenie Ochroniarek
urządza w niedzielę, dnia 29 czerwca

zebranie

o godz. 4 po południu w lokalu szkoły p. Rządkiwiczowej, Dęblińska Nr. 1.

I prosi członkinie o liczne przybycie.

Wybory

Urzędu Starszych Cechu Piekarzy w Sosnowcu odbędzie się w sobotę, dnia 28 czerwca r. b. o godz. 5-tej po południu

w sali magistratu miasta Sosnowca.

OGŁOSZENIE.

Dnia 28 b. m. 1919 r.

odbędzie się

z e b r a n i e

Stowarzyszenia spożywczego „ŁĄCZNOŚĆ”

w II terminie

o godz. 3 i pół po poł. w Sali Polskiego Związku Żelaznego na Pogoni.

Z powodu bardzo ważnych spraw prosimy o liczne przybycie.

ZARZĄD.

**Szczury i myszy**

radikalnie wytepić można tylko środkiem „KAPS”. Preparat „KAPS” ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych znalazł szerokie zastosowanie w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemysle, ogrodnictwie, kooperatywach, składach żywnościowych i t. d.

Na żądanie prospekty bezpłatnie!

Sprzedaj preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wyłączna sprzedaż preparatu „KAPS” w firmie:

R. SEIDENGART w Łodzi, Piotrkowska 44.

Przedsiębiorstwo blacharsko-dekarskie

Adama Hessego

Sosnowiec Pogoń, Średnia 15.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące, jako to: reperacje i konserwacje dachów. —

Duży wybór konewek do polewania.

Doktor

Leopold Gutowski

choroby wewnętrzne.

Przyjmuje od 5-ej do 7-ej wiecz.

SOSNOWIEC,

ul. Warszawska № 6 mieszk. 7.

Grobne ogłoszenia.

Zaginął paszport na imię Stefana Trzmiel wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport Eugenji Orłowskiej wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Guci Węgier, wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Stanisława Golda, wydany przez władze niemieckie i 6 sztuk fotografii (pocztówek). Znalazca zwróci do „Iskry”.

Zaginął paszport na imię Wolfa Erlich wydany przez władze niemieckie.

Makuchy iniany i rzepakowy poleca tanio. Będzin, Modrzejowska 50. Szturmer.

Zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Ohsima Ungra.

Woźny — Ogrodnik

trzeźwy, sumienny od 1-go lipca poszukuje zająca lat 25, umie czytać, pisać. Zgłoszenia do administracji „Woźnemu”.

Zgubiono portfel z pieniędzmi 370 mk. i paszport wydany przez władze niemieckie na imię Salomona Rozenoweiga. Zwrócić za wynagrodzeniem do „Iskry”.

Znaleziono książeczkę żywnościową na imię Bolesława Godowskiego wydany przez Słow. „Sprawiedliwość” w Miłowicach. Odebrać można w „Iskry” za zwrotem kosztów ogłoszenia.

200 mk. nagrody.

Zostały skradzione psy do maszyny ze stolarni L. Wałkowskiego, Kościelna 6. Kto pomoże do wykrycia kradzieży otrzyma powyższą nagrodę.

**Dentysta****J. Szafensztein**

powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—11 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie, wprawianie zębów bez podniebienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.



Zaginął paszport wydany w Łodzi na imię Chawy Rosen.

Znaleziona we czarłach brzoza srebrna robiona z pieniędzy, jest do odebrania. Wiadomość w „Iskry” za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Poszukuje się dwóch trzech pokoi w Sosnowcu, na biuro w dobrym miejscu. Zgłoszenia pod adresem: Stefan Podgórski, Dąbrowa.

Do sprzedania z powodu wyjazdu sklep galanteryjny, egzystujący od lat 15. Wiadomość na miejscu ul. 3-go Maja № 24. Sosnowiec.

Szyje elegancko kostiumy, palta i suknie podług ostatnich modeli. Ceny niskie, krawiec damski Rudzki, Sosnowiec Koliataja 6.

Bezdzietne małżeństwo szuka 2-ech umebłowanych pokoi możliwie z kuchenką od zaraż. Łask, zgłoszenia do administracji „Iskry” pod. W. L.

Zecer zdolny potrzebny do drukarni „Ziemi Lubelskiej”. Zgłoszenia z podaniem warunków. Lublin skrzynka pocztowa № 50.

Oddam na własność dziewczynkę 3-ech tygodniową. Adres w „Iskry”.

Poszukuję sińca go. Dr. M. Wołkowiec. Sosnowiec, Targowa 8.

Zaginęła książka chlebowa wydana przez kop. hr. Renard na imię Józefa Woś.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie, na imię Anny Michalskiej.

Montera samodzielnie do większych montażi i wykonania konstrukcji żelaznych poszukuje cementownia „Łazy” w Łazach.

Z powodu wyjazdu sprzedam pianino, tremo, toaletowe, szafę, bielizniarkę, stół i inne; wszystko w dobrym stanie. Wiadomość w redakcji.

Potrzebny jest motor elektryczny o sile 10 koni. Wiadomość, fabryka rowerów, Kościelna 9.

Sandałki, polecam, w y b ó r. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 10. Molicki.

